

Sygn. akt I C 1311/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: stażysta Aleksandra Skorynko

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa M. M.,

przeciwko (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lutego 2016r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od powoda M. M. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 2.720,34 zł (dwa tysiące siedemset dwadzieścia złotych 34/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć od powoda M. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 3.043,88 zł (trzy tysiące czterdzieści trzy złote 88/100) - przy czym do kwoty 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) z zasądzanego na jego rzecz w pkt I roszczenia - tytułem tymczasowo poniesionych wydatków;

V nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 895,40 zł (osiemset dziewięćdziesiąt pięć złotych 40/100) tytułem tymczasowo poniesionych wydatków.

/-/ SSR Piotr Żywicki

Sygn. akt I C 1311/16

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 11.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 stycznia 2013r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania podał, że w dniu 26 listopada 2014r. na skutek wypadku drogowego pojazd M. (...) uderzył w tył kierowanego przez powoda pojazdu V. (...), wskutek czego powód doznał obrażeń ciała – bolesnego urazu szyi. U powoda doszło do uszkodzenia krtani polegającego na pęknięciu chrząstki tarczowej, co skutkowało zwięzieniem światła głośni. Powód przeszedł bolesne i uciążliwe badania, a po wyjściu ze szpitala nosił kołnierz ortopedyczny przez okres 6 tygodni. Powód miał trudności z mówieniem i cierpiał z powodu bólu, które utrzymywały się przez okres

2 miesiące. W tym czasie powód korzystał z diety płynnej. Doznany uraz ograniczył powoda w wielu czynnościach w związku z koniecznością podjęcia leczenia. W dniu 13 stycznia 2016r. pozwany otrzymał zgłoszenie szkody, którą zlikwidował w zakresie kwoty 1.500 zł przyznanego zadośćuczynienia. Zdaniem powoda, przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie winno wynosić przynajmniej 30.000 zł, jednakże z uwagi na konieczność oszacowania uszczerbku na zdrowiu, dokładne określenie kwoty dochodzonego roszczenia będzie możliwe dopiero po uzyskaniu opinii biegłych, wobec czego powód zastrzega możliwość rozszerzenia powództwa.

Pozwany Ć. S. w P. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wskazał, że pełnomocnik powoda zgłosił szkodę pozwanemu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady powodowi wypłacono kwotę zadośćuczynienia 1.500 zł, która jest adekwatna do doznanych przez powoda cierpień. Powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie kwalifikował się do rehabilitacji, a proces leczenia został zakończony w dniu 30 grudnia 2014r. Pozwany zakwestionował też żądanie w zakresie odsetek od daty sprzed powstania szkody.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 26 listopada 2014r. powód kierujący pojazdem V. (...) zatrzymał się przed przejściem dla pieszych celem umożliwienia starszej kobiecie przejście na drugą stronę ulicy. W tym samym czasie nadjeżdżający z tyłu samochód marki M. (...) uderzył w tył kierowanego przez powoda pojazdu wskutek czego powód doznał obrażeń ciała – bolesnego urazu szyi.

(dowód: zeznania powoda – k. 68-70, zeznania P. W. – k. 67-68, akta szkody – k. 42)

Powód został przewieziony na Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w O., gdzie po przeprowadzeniu badań – TK szyi z kontrastem rozpoznano u powoda uszkodzenie krtani polegające na pęknięciu chrząstki tarczowej, co skutkowało zwężeniem światła głośni. Wskutek wypadku powód doznał również urazu kręgosłupa szyjnego o typie smagnięcia biczem. Powód przeszedł bolesne i uciążliwe badania, a po wypisie ze szpitala (27 listopada 2014r.) nosił kołnierz ortopedyczny przez okres 6 tygodni. Doznane w czasie wypadku z dnia 26 listopada 2014r. urazy nie skutkowały powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 11-16, 51-58, opinia instytutu – (...) w Ł. – k. 74-80)

Powód miał problemy z mówieniem. Początkowo w ogóle nie mógł wydać z siebie głosu i szeptał. Następnie udało mu się porozumiewać cichą mową. Powód odczuwał również ból, który łagodził środkami przeciwbólowymi w postaci płynnej. W tym okresie powód, celem jak najmniejszego podrażniania gardła stosował dietę płynną. Dolegliwości związane z doznanymi obrażeniami (ból, trudności w spożywaniu pokarmów i mówieniu) trwały kilka tygodni, były średnio nasilone i malały w czasie. Obrażenia nie mają wpływu na obecny i nie będą miały wpływu na przyszły stan zdrowia powoda. Proces leczenia powoda został zakończony. Badania kliniczne nie wykazały istnienia obrzęku i duszności u powoda, zaś zgłaszane „przeskakiwanie”, „strzelanie”, „chrobotanie” i inne negatywne odczucia mają charakter subiektywny i nie mają odzwierciedlenia w wynikach przeprowadzonych u powoda badań.

(dowód: opinia instytutu – (...) w Ł. – k. 74-80, uzupełniająca opinia Instytutu – k. 118-119)

W okresie rekonwalescencji powód rozpoczynał działalność gospodarczą.

(dowód: zeznania powoda – k. 68-70, zeznania P. W. – k. 67-68)

Powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę osobową w dniu 13 stycznia 2016r. zaś pozwany po ustaleniu zakresu szkody przyznał powodowi kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Uznając wypłaconą kwotę za niewystarczającą powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela, jednakże ten nie zmienił swojego stanowiska.

(bezsporne; akta szkody – k. 42, maile – k. 21-22, decyzja – k. 20, zgłoszenie szkody – k. 18, dowód nadania – k. 19)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu w części.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie zakwestionowano, oraz na opinii Instytutu – (...) w Ł., jak również na zeznaniach powoda i świadka, będącego jego narzeczoną.

Dopuszczenie dowodu z opinii instytutu było konieczne, z uwagi na potrzebę poczynienia ustaleń w oparciu o wiadomości specjalne. Instytut zaś, w sporządzonych przez siebie opiniach dokonał jasnych, rzeczowych i stanowczych ustaleń opierając się na dokumentacji medycznej przedłożonej przez powoda.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka uznając, że nie dyskredytuje ich fakt, iż świadek P. W. jest narzeczoną powoda. Wręcz przeciwnie, w ocenie Sądu okoliczność ta przemawiała na korzyść świadka, albowiem prowadząc wspólne gospodarstwo domowe z powodem była świadkiem jego codziennych zmagania z pokonywaniem skutków wypadku z dnia 26 listopada 2014r., tj. okoliczności co do których złożyła zeznania w sprawie. Sąd jednak odmiennie ocenił zgłaszane przez świadka i powoda dolegliwości, jako mające głównie charakter subiektywnych odczuć powoda, a nie obiektywnego uszczerbku na jego zdrowiu (co wynika z opinii instytutu). Uwzględnił je jednak przy ocenie rozmiaru zadośćuczynienia należnego powodowi.

Sąd w pełni podzielił zawarte w opinii instytutu wnioski. Wprawdzie strona powodowa kwestionowała wyniki opinii, w szczególności z uwagi na odmienną ocenę następstw wypadku, niemniej wskazać należy za instytutem, że skoro zgłaszane przez powoda dolegliwości nie znalazły odzwierciedlenia w badaniach klinicznych, mają one jedynie charakter subiektywnych odczuć. Mogą one stanowić podstawę oceny cierpień fizycznych, a nie skali doznanego uszczerbku na zdrowiu (takiego u powoda nie stwierdzono).

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady była bezsporna.

Pozwany kwestionował wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia uznając je za wygórowane. Powód sam też nie miał pewności co do zasadności swojego stanowiska (zazaczył, że w jego ocenie zadośćuczynienie powinno opiewać na kwotę min. 30.000 zł).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił należycie ocenić kwestię wysokości zadośćuczynienia dla powoda.

Zgodnie z art. 444 § 1 Kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Zgodnie z art. 445 § 1 Kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Kodeks cywilny nie określa żadnych kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia. Niewymierny charakter krzywd polegających na uszkodzeniu ciała i utracie zdrowia sprawia, że sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę, co nie oznacza jednak dowolności. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pozostaje kompensacja doznanej krzywdy, a zasady jej przyznawania zostały wypracowane przez judykaturę. Za kryteria, które powinny być brane pod uwagę uważa się stopień natężenia doznanej krzywdy (rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych, wiek poszkodowanego, jego stan zdrowia przed doznaniem krzywdy i.t.p.). Zadośćuczynienie powinno z jednej strony przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może jednak prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Niewątpliwie należało mieć na względzie fakt, że na skutek wypadku powód doznał krzywdy, uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia jednakże nie w kwocie żądanej pozwem. Po pierwsze wskazać należy, że uszczerbek na zdrowiu powoda polegał na pęknięciu chrząstki tarczowatej, dolegliwościach bólowych i niedogodnościach związanych z przełykaniem. Przy czym co istotne, uszczerbek ten nie jest trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Wskazać należy, że powód dodatkowo skarżył się, że nie może biegać, z uwagi na gardło (ból chrząstki w krtani), przy czym wcześniej wraz z narzeczoną biegali dużo. Na rozprawie w dniu 20 października 2016r. powód zeznał, że nie może biegać po lesie jedynie jak jest chłodno, aby nie ryzykować przeziębieniem gardła. Stąd też wniosek, że powód nie musiał zarzucić uprawiania sportu bezpowrotnie, a jedynie zapobiegawczo i tylko w chłodne dni, aby uniknąć infekcji. Takie obawy towarzyszą również innym biegającym, którzy nie doznali podobnych urazów.

Sąd nie uznał jako krzywdy po stronie powodowej okoliczności, że powód prowadzący działalność gospodarczą pomimo niezdolności do pracy nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego i w dalszym ciągu pracował. Napotykał trudności w postaci ograniczeń w zakresie komunikowania się z pracownikami i innymi osobami. W ocenie Sądu, skoro powód mógł korzystać ze zwolnienia lekarskiego, a tego nie uczynił chcąc generować zyski, musiał się liczyć z możliwością odczuwania pewnych ograniczeń. Dokonany przez powoda wybór został podjęty świadomie i z wyważeniem strat i korzyści, które, jak należy domniemywać, okazały się przeważające.

Sąd uznał jednak, że przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł nie rekompensuje poniesionej przez powoda krzywdy w całości. Nie uwzględnia cierpień związanych z odczuwaniem do kilku tygodni bólem (malejącym w czasie) i związanych z tym początkowych trudności ze spaniem ani koniecznością przejścia na dietę płynną. Zgłaszane przez powoda dolegliwości czy dyskomfort związany z dźwiękiem przeskakiwania chrząstki podczas przełykania nie znajduje odzwierciedlenia w badaniach klinicznych, które obrazowałyby zaistnienie jakichkolwiek zmian anatomicznych u powoda. Nie mniej jednak jako subiektywne uczucie również zostało wzięte pod uwagę przy ocenie stopnia doznanej przez niego krzywdy. Ogół powyższych cierpień uzasadniał zatem przyznanie powodowi zadośćuczynienia w sumie w kwocie 4.000 zł.

Tak ustalona wysokość zadośćuczynienia przedstawia realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony jest umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w tej kwocie skompensuje doznaną krzywdę. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw, aby wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia przekraczała tę kwotę.

Mając zaś na uwadze fakt, że pozwany dotychczas przyznał powodowi kwotę 1.500 zł, zasądzeniu podlegała kwota 2.500 zł.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 zd. pierwsze ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r., nr 124, poz. 1152) oraz art. 817 § 1 i 2 k.c. : Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie 30 dni okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Ponieważ bezspornie powód zgłosił pozwanemu roszczenie w dniu 13 stycznia 2016r., odsetki należały się od dnia 13 lutego 2016r.

Na ostatniej rozprawie pełnomocnik powoda złożył wniosek o nieobciążanie go kosztami procesu. W ocenie Sądu wniosek ten, niczym nieuzasadniony, nie podlegał uwzględnieniu. Wprawdzie zgodnie z art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, jednakże okoliczność błędnego oszacowania roszczenia nie należy do tej przesłanki. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powinien mieć świadomość dotycząca odpowiedzialności za

wynik procesu i kosztach, które należy ponieść w zależności wysokości zgłoszonego żądania i stopnia przegrania sprawy. Dochodzona pozwem kwota przekraczała próg, od którego należało liczyć wyższe minimalne wynagrodzenie przewidziane przepisami prawa dla pełnomocników stron. Powód kształtując granice powództwa (zwłaszcza korzystając z zawodowej pomocy prawnej) powinien oszacować dochodzone roszczenia zgodnie z normą art. 445 kc i ustalić je w granicach rozsądnych (a nie tylko opartych na subiektywnym przekonaniu o słuszności żądań formułowanych w sposób wygórowany czy też nieadekwatny do przedstawianych pod osąd okoliczności faktycznych). Pogląd przeciwny prowadziłby do każdorazowego zwolnienia strony powodowej w sprawie o zadośćuczynienie z odpowiedzialności za koszty procesu spowodowane przez wygórowane formułowanie żądań. Skoro zatem powód nie był w stanie oszacować wysokości roszczenia jakie mógłby w niniejszej sprawie zgłosić (sygnalizował możliwość rozszerzenia zadania do kwoty 30.000 zł – k. 5) winien określić jego wysokość w stopniu uwzględniającym świadczenie wypłacone mu przez pozwanego już w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany wszak w toku tego postępowania przedsięwziął stosowne czynności umożliwiające ocenę doznanej przez powoda krzywdy. W konsekwencji zatem, o ile wysokość żądania w pozwie byłaby zbliżona do kwoty już wypłaconej przez pozwanego (tj. 1500 zł) o tyle żądanie kwoty 11.000 zł uznać należało za wygórowane (przy założeniu że powód nie jest w stanie samodzielnie ocenić doznanej krzywdy).

O kosztach procesu orzeczono zatem zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Skoro powód wygrał niniejszy proces w 22,73 %, w takiej właśnie proporcji należy mu się zwrot kosztów procesu. Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 5.767 zł: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł, opłatę od pełnomocnictwa 17 zł, opłatę od pozwu 550 zł oraz poniósł wydatki w wysokości uiszczonej zaliczki 400 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 5.217 zł: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 4800 zł, opłatę od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na wynagrodzenie za sporządzenie opinii 400 zł. Skoro powód wygrał niniejszy proces w 22,73 %, a pozwany w 77,27 %, to w takim samym stosunku należało rozdzielić między nimi koszty procesowe. Na rzecz powoda należałoby zasądzić kwotę 1.310,84 zł, a na rzecz pozwanego kwotę 4.031,18 zł. Ostatecznie zatem należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego różnicę w ww. kwotach, tj. 2.720,34 zł (pkt. III wyroku).

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 100 k.p.c. powód przegrał proces w 77,27 %, a pozwany w 22,73 %, winni w takiej części ponieść wydatki związane w wydanymi w sprawie opiniami. Łącznie wydatki z tym związane wyniosły 4.739,22 zł. Strony uiszczyły zaliczki w wysokości 800 zł (po 400 zł każdy), a zatem brakującą kwotę (3.939,22 zł) rozdzielono między stronami nakazując jej ściągnięcie od powoda – 3.043,88 zł (przy czym do kwoty 2.500 zł z zasądzzonego roszczenia), a od pozwanego 895,40 zł na rzecz Skarbu Państwa, o czym orzeczono w pkt. IV i V wyroku.

SSR Piotr Żywicki